

WIELKA PODRÓŻ – CZĘŚĆ 3. W DALEKIM LESIE

W DALEKIM LESIE wszystko było niby podobne, a jednak inne. Małe misie czuły, że mieszkańcy tego lasu rozumieją ich sytuację. Okazali się bardzo mili. Niedługo później przyjechali dziadkowie misiów. Wszyscy byli bardzo wzruszeni, ale każdy pamiętał, że powinien tu być ktoś jeszcze. Brakowało taty.

Dom dziadków był bardzo ładny. Dzieci dostały nawet własny pokój. Mama i siostry postanowiły pomóc babci Maryli w kuchni. Dziadek Antoni poszedł do szopy, w której miał swój warsztat stolarski. Miś postanowił rozejrzeć się wokół domu. Niedaleko, w zasięgu wzroku, znajdowały się szkoła i przedszkole.

Nagle Michał usłyszał, że ktoś go woła.

– Hej, jestem Piotrek – powiedział w obcym języku mały sąsiad dziadków. Miś szybko ocenił, że są w tym samym wieku, i nawet zdziwił się, słysząc własny głos:

– Ja Michał. Michał ze SPOKOJNEGO LASU.

– Okej, to gramy? – zapytał Piotr i na wszelki wypadek wskazał piłkę, żeby wszystko było jasne.

Chłopcy próbowali rozmawiać. Szybko nadszedł moment, gdy mama zawołała misia na obiad.



– Idziemy? – zapytał Michał. Pokazał dom dziadków.

– Dobra, ja też jestem głodny. Mama zna twoich dziadków, więc to nie będzie problem, jeśli was odwiedzę.

Michał zrozumiał tylko kilka słów, ale to wystarczyło.

Wszyscy ucieszyli się z wizyty gościa. Dziadek był bardzo dumny, że pełnił rolę tłumacza. Ola trochę zazdrościła Michałowi, że ma nowego kolegę. Ona też już chciałaby się bawić lalkami z jakąś nową koleżanką. Alinka siedziała na kolanach mamy i nie chciała z nich zejść.

Pierwszy dzień w nowym miejscu minął bardzo szybko. Chłopcy pożegnali się, ale wcześniej umówili na basen w pobliżu szkoły.



Michał długo nie mógł zasnąć. Tak wiele się zmieniło w tak krótkim czasie! Był wdzięczny dziadkom za piętrowe łóżko i za to, że zajął miejsce na górze, bo stąd mógł obserwować niebo i gwiazdy. Myślał o tacie. Planował, co mu powie, kiedy tylko znów go zobaczy. Było tego dużo, ale sen nadszedł niespodziewanie i przerwał rozmyślenia.

Rankiem dzieci obudziły się lekko oszołomione. Mama zawołała na śniadanie. Miała dla nich niespodziankę.

– Oła, Michał zobaczcie! Zozulek dostarczył wiadomość od taty. – Na stole leżał równiutko poskładany list. Michał zaczął czytać na głos:

Kochani!

Piszę do Was z naszego lasu. Ze mną wszystko w porządku. Mam nadzieję, że Wy też sobie dajecie radę. My zajmujemy się naprawianiem szkód, jakie wyrządziły dzikie niedźwiedzie. Robimy też umocnienia. Bardzo mi Was brakuje. Jestem wdzięczny dziadkom oraz wszystkim za pomoc. Jest mi łatwiej, kiedy nie muszę się aż tak o Was martwić, jak w trakcie naszej podróży do granicy.

Zdałem sobie sprawę, że każdy z nas broni lasu w różny sposób. I każdy z nas może być bohaterem.

Ja jestem tu na miejscu, ale Wy, przebywając w Dalekim Lesie i opowiadając innym o naszej historii, kulturze i zwyczajach, też jesteście bohaterami. Każdy z nas wspiera Spokojny Las na swój sposób, aby nieprzerwanie tętnił życiem. To jest bardzo ważne.

Ucząc się nowego języka, będziecie mogli opowiadać innym o pięknie naszego lasu.

Jesteście moimi bohaterami i bardzo Was kocham. Wiem, że Wy też mocno mnie kochacie, a to najlepsze wsparcie.

PS

Wczoraj przed zaśnięciem patrzyłem w niebo i czułem się tak, jakbyśmy byli razem.

Do zobaczenia

Tata





Bohaterowie części 3

DALEKI LAS – państwo, które przyjmuje uchodźców

rodzina misiów: tata, mama, Michał (9 lat), młodsza siostra Ola (6 lat), najmłodsza siostra Alinka (rok),

Zozulek – kukiłka

dom dziadków: babcia Maryla, dziadek Antoni,

miś Piotr – sąsiad dziadków, rówieśnik Michała

